

Małgorzata Kowanetz, Agnieszka Ha

Instytut Ekspertyz Sądowych, Zakład Psychologii Sądowej

Rola biegłego psychologa w przeciwdziałaniu przemocy emocjonalnej wobec dzieci w rodzinach rozbitych

W artykule omówiono różne aspekty przemocy emocjonalnej, doświadczonej przez dzieci uwięzione w konflikcie między rodzicami, na skutek nieumiejętności porozumienia się w kwestii uregulowania opieki i sposobu kontaktów z drugoplanowym opiekunem. W tego typu sprawach, przed wydaniem postanowienia, sądowi korzystają często z wiedzy specjalnej psychologów, którzy w wydanej na podstawie dostarczonego materiału i badań psychologicznych rodziny opinii, mają wskazać najkorzystniejsze z punktu widzenia dobra dziecka rozwiązanie. Autorki dzielą się swoimi doświadczeniami na temat roli i zakresu współpracy między biegłymi a przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości, zlecając im wykonanie ekspertyz w sprawach rodzinnych, gdzie mamy do czynienia z różnymi formami przemocy emocjonalnej wobec dziecka.

Istotnym przedmiotem rozważań jest też oczekiwanie od biegłych kategorycznej odpowiedzi na pytanie, czy przemoc wobec dziecka istotnie miała miejsce, gdy od tego zależy decyzja o jego dalszych kontaktach z drugoplanowym opiekunem. Jednocześnie nie wskazane zostały możliwości i zakres współpracy biegłych z innymi instytucjami świadczącymi pomoc rodzinie (ośrodkami pomocy społecznej i interwencji kryzysowej, terapeutami), w celu przeciwdziałania dalszej przemocy wobec dzieci ze strony rodziców.

dzieckokrzywdzone.pl

Wprowadzenie

Mimo i obecnie biegłych psychologów w polskim orzecznictwie rodzinno-opiekunim czym ma historycznie do krótkiej tradycji, dowód z wydawanych przez nich opinii stosunkowo szybko stał się istotnym elementem postępowania procesowego, wspomagającym wymiar sprawiedliwości w podejmowaniu ostatecznych decyzji, skutkujących wydaniem konkretnego wyroku. Jak wynika z doświadczeń autorki, rośnie w ostatnich latach odsetek rozwodów, a także dopuszczanie się przez rodziców powa-

żanych wychowawczych, powoduje wzrost liczby i złoonych spraw trafiających do biegłych psychologów.

Spośród wielu zagadnień zaliczanych do problematyki rodzinnej i opiekuńczej, rola biegłego wydaje się jednak mieć największe znaczenie w tych sprawach, w których istnieje wątpliwość co do sposobu uregulowania opieki nad dzieckiem po rozstaniu rodziców, a także formy i zakresu jego kontaktów z drugim opiekunem (Haak 1995; Kowanetz, Czerederecka 2002; Czerederecka, Jakiewicz-Obydziska 2004; Czerederecka 2007).

W niniejszym opracowaniu zagadnienia dotyczącej współpracy organów procesowych z biegłymi zostaną przedstawione w odniesieniu do tych spraw rodzinnych, w których istniały mniej lub bardziej uzasadnione podejrzenia o stosowaniu prze-

mocy emocjonalnej wobec dziecka przez rodziców, którzy ze względu na silną niechęć, wrogość i nieumiejętność porozumienia się w zakresie sprawowania opieki oraz sposobu uregulowania kontaktów, angażuje je we wzajemny konflikt.

Specyfika pracy biegłego psychologa w sprawach rodzinnych

Jako punkt odniesienia przyjęto podaną w „Słowniku psychologii” definicję przemocy emocjonalnej, według której oznacza ona *rozmyślane niszczenie lub znaczące obniżenie poziomu prawidłowego rozwoju dziecka bez stosowania przemocy fizycznej* (Siuta red. 2005, s. 140–141; por. także Pospiszyl 1994). Odnosząc powyższą definicję do przemocy wobec dzieci w rodzinach rozbitych, można wyróżnić takie jej formy, jak:

- uzależnienie emocjonalne dziecka przez opiekunów,
- manipulowanie dzieckiem w kontaktach z drugim opiekunem,
- manipulowanie dzieckiem przed badaniem psychologicznym lub przesłuchaniem poprzez określone nastawianie go,
- zaniedbywanie i brak zrozumienia jego potrzeb psychicznych i materialno-bytowych,
- bezpodstawne oskarżenie partnera o przemoc fizyczną, psychiczną czy seksualną wobec dziecka, a tym samym włączenie dziecka w sprawy karne jako świadka,
- izolowanie od drugoplanowego opiekuna (które przyjmuje różne formy, opisane przez R.A. Gardnera jako syndrom odosobnienia od drugoplanowego opiekuna¹).

Przypadki spraw rodzinnych, w których dochodzi do tych form przemocy wobec dzieci, są jednym z obszarów, w których podczas sporządzania ekspertyzy biegli psychologowie najczęściej napotykają różnego rodzaju poważne trudności diagnostyczne, uniemo-

żliwiające dokonanie jednoznacznej oceny, a tym samym udzielenie kategorycznej odpowiedzi na pytanie organu zlecającego wydanie opinii.

Ma to miejsce szczególnie w tych przypadkach, w których podczas trwania sprawy sędziowskiej wykonywane są obowiązki władzy rodzicielskiej (czyli te uregulowanie kontaktów) niejednokrotnie pojawiają się oskarżenia (wysuwane nawet wzajemnie przez strony konfliktu) o molestowanie seksualne dziecka.

Takie postępowanie, wiążące się niekiedy z powolnym zniekształcaniem faktów przez jedno z rodziców, ma na celu dostarczenie organowi procesowemu wiarygodnych argumentów przemawiających za wstrzymaniem kontaktów z dzieckiem, a nawet pozbawieniem oskarżonego opiekuna władzy rodzicielskiej.

W tego typu sytuacjach organy procesowe oczekują zwykle od biegłych jednoznacznego określenia rodzaju, natężenia i przyczyn nieprawidłowości w rozwoju psychicznym oraz społecznym dziecka.

Niestety, w wielu takich przypadkach kategoryczne ustalenie genezy występujących zaburzeń okazuje się niemożliwe, ze względu na częste podobieństwo niektórych objawów występujących u dzieci wzrastających w niekorzystnej atmosferze wychowawczej, związanej z konfliktem między rodzicami oraz będących ofiarami molestowania seksualnego² (por. także Czerederecka, Jakubowicz-Obydziska 2004).

¹ Ze względu na ograniczone ramy tego opracowania, problematyka ta nie będzie przedmiotem szerszych rozważań. Została ona omówiona szczegółowo w (Czerederecka 1999, s. 5–13; 2005, s. 31–41).

² Nie odnosi się to do tzw. objawów specyficznych, charakterystycznych wyłącznie dla ofiar przemocy seksualnej (por. także Glaser, Frosh 1995).

Podobne trudno ci dotyczyć również przypadków, gdy oskarżenia o molestowanie seksualne pojawiają się po upływie dłuższego czasu, a zadaniem psychologa jest wypowiedzenie się, czy mogły mieć one miejsce w przeszłości. W tych przypadkach, oprócz wspomnianego podobieństwa niektórych objawów dzieci uwikłanych w konflikty i będących ofiarami molestowania, kategoryczne wypowiedzenie się przez biegłego jest dodatkowo utrudnione ze względu na upływ czasu, powodujący zmniejszenie lub całkowite ustąpienie występowania u dziecka zaburzeń, trudno ci w wiernym i szczegółowym odtworzeniu przeszłych zdarzeń, dotyczących bardzo wczesnego okresu życia (Vrij, Akehurst 2003).

Jak wynika ze spostrzeżeń autorek, tego typu sprawy są ci bardzo trudne do jednoznacznego rozstrzygnięcia³.

Inny rodzaj spraw rodzinnych, w których biegli napotyka ci sto poważnych trudno ci dotyczyć oceny propozycji rozwiązania sytuacji dziecka, obejmuje przypadki, w których rodzice prezentują sztywne i mało podatne na korektę postawy wychowawcze, niechęć wobec kontaktów dziecka z drugoplanowym opiekunem oraz opór przed korzystaniem z poradnictwa czy terapii psychologicznej. Od biegłego psychologa oczekuje się wówczas najczęściej sformułowania kategorycznych wniosków, dotyczących nie tylko sposobu uregulowania opieki nad dzieckiem, ale również bardzo szczegółowego określenia formy kontaktów z drugoplanowym opiekunem (z podaniem nawet optymalnego czasu trwania rozmowy telefonicznej), czy też wskazania konkretnych placówek, w których prowadzi spotkania terapeutyczne z dzieckiem i (lub) jego opiekunem. W przypadku oporu rodzica/ów przed zmianą zachowania, mało krytycznej oceny swego

postępowania, niedostrzegania problemów dziecka oraz braku chęci porozumienia się z drugim opiekunem, zaproponowanie przez biegłych realnych, akceptowanych przez opiekunów rozwiązań jest zadaniem znacznie utrudnionym.

Wśród problemów diagnostycznych, które w ostatnim okresie ponownie wywołały burzliwą dyskusję, są zaburzenia dzieci określone przez R.A. Gardnera (1989, 2002) jako *syndrom oddzielenia od drugoplanowego opiekuna (Parental Alienation Syndrome – PAS)*. Według zaproponowanej przez niego definicji, oznacza on *zaburzenia ujawniane przez dziecko niemal wyłącznie w kontekście walki o uregulowanie opieki; jego podstawowy przejaw to nieuzasadniona „kampania” oczerniania wybranego opiekuna (...), będąca wynikiem kombinacji programowania („prania mózgu”), indoktrynacji przez jednego opiekuna z jednej strony, z drugiej zaś własnego wkładu dziecka w szkalowanie drugiego opiekuna (...)* (cyt. za Czeredreck 1999, 2005, s. 32).

Biorąc pod uwagę badania amerykańskie nad PAS, wskazywane w nich niebezpieczeństwa i uproszczenia w poglądach R.A. Gardnera, należy ze szczególną ostrożnością stosować w opiniach ten termin. Istotne jest prawidłowe i rzetelne diagnozowanie zaburzeń emocjonalnych występujących u dzieci w sytuacji, gdy ich rodzice walczą o opiekę nad nimi oraz dawanie odpowiednich zaleceń uwzględniających wszystkie istotne w sprawie czynniki. Stwarza to szansę na unormowanie sytuacji wychowawczej i uniknięcie błędów w podejmowaniu przez sąd decyzji, opartych w głównej mierze na opinii psychologicznej. W diagnozie zaburzeń dziecka najważniejszą kwestią jest podanie szczegółowego opisu i wskazanie genezy występujących u dziecka nieprawidłowości funkcjonowania.

³ Szerzej kwestie te zostaną omówione w artykule T. Jakiewicz-Obydzkiej i E. Wach.

Ostro no w posługiwaniu si nomenklatur zaczerpni t z koncepcji R.A. Gardnera wydaje si istotna równie z tego powodu, i w wydawanych przez biegłych opiniach cz sto dochodzi do bł dnego stawiania i nadu ywania diagnozy PAS. Wynika to zazwyczaj ze skupiania si przez opiniuj cych głównie na fakcie manipulowania dzieckiem przez pierwszoplanowego opiekuna, ograniczania (uniemo liwiania) jego kontaktów z drugoplanowym opiekunem i zaburzeniach dziecka odpowiadaj cych kryteriom PAS, z pomini ciem lub niepełn ocen postawy wychowawczej drugiego z rodziców. W sytuacji, gdy dochodzi do różnego rodzaju zaniedba czy te nadu y tak e ze strony drugoplanowego opiekuna, niech czy wrogo dziecka mo e by uzasadniona, co sprawia, i opisywanie jego postawy poprzez odwołanie si do syndromu alienacji rodzicielskiej jest nieuprawnione.

Analiza wielu przypadków b d cych przedmiotem ekspertyz psychologicznych opracowywanych w Instytucie wskazuje, e bardzo rzadko zdarzaj si sytuacje, gdy jedno z rodziców prezentuje prawidłow postaw wychowawcz , drugie natomiast zdecydowanie negatywn . Najcz ciej obydwójce popełniaj mniejsze lub wi ksze bł dy i w takim te stopniu anga uj dziecko w konflikt (zwłaszcza, e kierowane do biegłych przypadki dotycz zwykle rodzin, które tocz walk s dow przez wiele lat).

Jednocze nie przyj cie w cao ci koncepcji R.A. Gardnera wraz z proponowanymi przez niego zaleceniami, np. natychmiastowym przeniesieniem dziecka do drugiego opiekuna, rodzi pewne obawy, uzasadniane zreszt argumentami opiekunów niezadowolonych z opinii, e głównie ten aspekt koncepcji cytowanego autora jest wykorzystywany, z pomini ciem korekty własnych, nieprawidłowych postaw wynikaj cych z uwarunkowanych sytuacyjnie zaburze emocjonalnych, czy te utrwalonych zaburze osobowoci. Proponowanie przez biegłych natychmiastowej zmiany opiekuna

musi by poprzedzone dokładn i rzeteln analiz całego rodowiska wychowawczego.

Zabezpieczeniem realizacji konkretnych rozwi za sytuacji rodzinnej jest ustanowienie kuratora, co wi e si z ograniczeniem władzy rodzicielskiej, czy w formie pomocy dla opiekunów (art. 109 k.r.o.). Wydaje si , e bior c pod uwag wymagania zawodowe, jakie stawiane s obecnie kuratorom, mo na proponowa w niektórych sytuacjach, aby kurator sprawuj cy nadzór nad rodzin zdecydował, kiedy np. mo liwe jest swobodne (bez udziału kuratora) spotkanie dziecka z drugoplanowym opiekunem, czy te rozszerzanie dalszych kontaktów, je li sugestia taka była zawarta we wnioskach opinii.

Opisane trudno ci diagnostyczne, powoduj ce cz sto brak mo liwo ci wydania kategorycznej opinii w sprawie, sprawiaj , i – mimo braku formalnych zastrze e – nie zostaje ona przyj ta przez zlecniodawców, a sprawa wraca do ponownego rozpatrzenia przez inny zespół biegłych.

Z praktyki autorek wynika, e w tego typu przypadkach – zarówno w sprawach rodzinnych, jak i karnych – dzieje si tak, nawet mimo zawartych w opinii przeciwwskaza co do dalszych bada dziecka. Niejednokrotnie ma to miejsce na skutek „ulegania” przez organy procesowe wnioskom stron, co wynika głównie z braku akceptacji proponowanych przez biegłych rozwi za lub te stanowi form manipulacji, słu cej przedłu eniu procesu.

Post powanie takie jest bez w tpienia szczególnie niekorzystne w przypadku dzieci b d cych ofiarami molestowania seksualnego. Nara anie ich na kolejne badania, a przez to na konieczno powracania do negatywnych prze y zwi zanych ze spraw , mo e spowodowa nie tylko ich wtórn wiktyimizacj , ale również nasili wyst puj ce ju zaburzenia.

W przypadku przesłucha małoletnich wiadków pokrzywdzonych wprowadzenie jednokrotnego przesłuchania (185a k.p.k.

w brzmieniu ustalonym ustaw z 2005 r.) poprawiło sytuację dzieci we wstępnym etapie postępowania (Andrzejewski 2003; Wesolowska 2004). Wydaje się, że wprowadzenie takich ograniczeń tak, jak w odniesieniu do badań psychologicznych małoletnich w sprawach rodzinnych byłoby jak najbardziej uzasadnione i mogłoby poprawić ich sytuację także w tym zakresie.

Rozważając przydatność opinii biegłych w rozstrzyganiu spraw rodzinnych, nie można zapomnieć oczywiście również tych przypadków, w których nie są one pomocne ze względu na błędnie popełniane przez biegłego podczas sporządzenia opinii, a nawet już na etapie samego planowania badania.

Aby opinia mogła zostać przyjęta przez organ procesowy jako stanowiąca przydatny dowód w sprawie, musi spełniać pewne konkretne wymagania formalne i merytoryczne, określone przepisami Kodeksu postępowania cywilnego i karnego (art. 285–286 k.p.c. oraz art. 200–201 k.p.k.). Prawidłowe opracowanie ekspertyzy daje szansę na podjęcie szybkiej decyzji przez sąd, a także uchronienie dzieci przed kolejnymi badaniami.

Niezależnie od ogólnych zasad odnoszących się do każdego typu ekspertyz opracowywanych dla potrzeb sądu, należy zwrócić uwagę na specyficzne problemy związane z opracowywaniem opinii w sprawach rodzinnych i opiekuńczych (por. także Czerederecka 2007). Ogólne zasady przeprowadzania badań dotyczą oczywiście takich kwestii, jak:

- konieczność zadbania o odpowiednie warunki (miejsce, czas);
- dobór odpowiednich metod badawczych, spełnianie wszelkich obowiązków – warunki standaryzacji, dostosowanych do możliwości intelektualnych, wieku osoby badanej i opracowywanego problemu;
- uzyskanie zgody osób badanych na udział w nich (podajcie informacje na temat celu, przebiegu i czasu badania czy ewentualnych kosztów opinii).

Szczególnie dużą ostrością ze strony biegłego powinna dotyczyć zwłaszcza drugiego z wymienionych punktów, gdy w ostatnim okresie spostrzeżenia coraz więcej zarzutów formułowanych przez osoby kwestionujące opinie ze względu na nieprawidłowe stosowanie testów w opracowaniu ekspertyzy (np. wybór metod nieposiadających polskich norm).

Jeżeli chodzi o kolejno warunki prawidłowego sporządzenia opinii psychologicznej, należy podkreślić, że w szczególności sprawozdawczej powinny znaleźć się takie podstawowe informacje, jak:

- miejsce i czas badania,
- dane o osobach badanych,
- nazwiska biegłych opracowujących opinię,
- informacje o zastosowanych metodach badawczych.

Niestety, nadal niektóre z tych informacji są pomijane, zwykle przez tych biegłych z listy dowodów, którzy opracowują opinie w sprawach dotyczących wiadków.

Często interpretacyjna powinna z kolei zawierać:

- wyniki badania,
- podsumowanie całego materiału,
- wnioski odpowiadające na tezy sformułowane w postanowieniu.

Niezwykle istotną kwestią jest również zwracanie przez biegłego uwagi zarówno na zakres zawarty w opinii informacji (w pełni i wyczerpująco odpowiadających na pytania organu zlecającego jej wydanie, przy unikaniu informacji zbędnych i jatrogennych dla osoby badanej) oraz sposób ich formułowania (dbałość o przejrzystość i zrozumienie zawartych w opinii sformułowań, unikanie argumentacji psychologicznej oraz subiektywnych sformułowań czy oceny moralnej badanego).

Jeżeli zachodzi konieczność zamieszczenia dodatkowych wniosków wykraczających poza zakres postanowienia, to – poza sugestiami dotyczącymi oddziaływań terapeutycznych – kwestie te najkorzystniej jest ustalić z sądem prowadzącym sprawę,

proszę o rozszerzenie treści postanowienia. Pozwoli to na wyeliminowanie ewentualnych zarzutów stron niezadowolonych z konkretnych wniosków o przekraczanie przez biegłych kompetencji, a w efekcie na uniknięcie odrzucenia opinii.

Opracowując opinie, należy oczywiście pamiętać o zasadach etycznych obowiązujących każdego psychologa (uczciwość wobec zlecniodawcy i osób badanych, czuwanie nad prawidłowym przebiegiem badania, zwracanie uwagi na stan psychiczny czy też rzetelne wykonanie zleconego przez organ procesowy zadania⁴ oraz prawidłowe wykorzystanie uzyskanych informacji).

Opracowywanie opinii w sprawach rodzinnych i opiekuńczych wiąże się z pewnymi problemami, dotyczącymi zwłaszcza etapu diagnozowania i formułowania na tej podstawie oceny rozwoju psychofizycznego dziecka, kompetencji wychowawczych opiekunów, środowiska wychowawczego dzieci i prognozowania możliwości kompetencyjnych opiekunów w przyszłości.

Czasami niezbędne jest uzupełnienie badania relacji rodzinnych poprzez wywiady psychologiczne z osobami współuczestniczącymi w wychowaniu dzieci (najczęściej nowi partnerzy, dziadkowie). Wnioski tak opracowanej opinii powinny zawierać propozycje optymalnego rozwiązania konfliktowej sytuacji rodzinnej. Opinie tego typu są bardzo czasochłonne ze względu na szeroki zakres badanych problemów.

Trzeba jednocześnie pamiętać, że za pomocą jednorazowego badania i wyników z niego nie należy podejmować istotnych decyzji dotyczących przyszłości dziecka (por. także Vrij, Akehurst 2003; Ackerman 2005; Czerederecka 2007).

Warto zwrócić również uwagę na te liczne przypadki, w których opinia jest w pełni

akceptowana oraz pomocna w ostatecznym rozstrzygnięciu sprawy. Kwestie te były m.in. przedmiotem badań przeprowadzonych w Zakładzie Psychologii Sądowej Instytutu Ekspertyz Sądowych (Kowanetz, Wach 1995). Ich celem było zweryfikowanie, w jakim stopniu są podejmowane decyzje w sprawach o powierzenie opieki nad dzieckiem jednemu z opiekunów, kierujące się opiniami psychologicznymi. Analizie poddano 40 przypadków, w których sądy zasięgały wcześniej opinii psychologicznej Instytutu.

Z przeprowadzonych badań wynika, że w 80% analizowanych przypadków postanowienia sądy były całkowicie zgodne z opiniami biegłych. W uzasadnieniu wyroku sądy powoływały się na opinie biegłych, podkreślając jej wyczerpującą i rzetelną charakter oraz wszechstronność i pełną ocenę sytuacji wychowawczej dziecka. Jedynie w czterech sprawach postanowienia sądy były częściowo niezgodne z wnioskami opinii, co dotyczyło zaleceń dodatkowych, związanych z nadzorem kuratora czy sposobem uregulowania kontaktów z drugoplanowym opiekunem.

W tym miejscu należy też zaznaczyć, że w sprawach dotyczących zwłaszcza zaniechania wychowawczych rodziców wobec dzieci często zdarzają się sytuacje, kiedy sądy uwzględniają w rozstrzygnięciu sprawy konkretne wnioski z opinii biegłych, jednak następują przeszkody w ich dalszej realizacji związane ze sposobem działania rodzinnego rodzaju instytucji świadczących pomoc rodzinie, takich jak MOPS, kuratorzy czy też placówki opiekuńczo-wychowawcze.

W rodzinach, w których konflikt jest nasilony i długotrwały, często wskazane, a nawet niezbędne jest także skorzystanie przez rodziców i dziecko z terapii lub poradnictwa ukierunkowanego na skorygowanie postaw wychowawczych. Niestety,

⁴ Dotyczy to zarówno samego planowania badania, zapoznania się z materiałem przesłanym przez zlecniodawcę, wykorzystania odpowiednich metod, wnikliwej i rzetelnej analizy i interpretacji wyników oraz określenia jednoznacznie rozstrzygniętych kwestii od tych pozostających na poziomie hipotez.

niejednokrotnie zdarza się, że rodzice ci odmawiają udziału w mediacjach, niech więc te udaj się do specjalistów służących pomocą rodzinie.

Mimo i warunkiem efektywnej terapii jest dobrowolno uczestniczenia w niej, warto, aby się z korzyścią z możliwości zastosowania art. 109 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, która daje szansę nakłonienia opiekunów do terapii lub poradnictwa. W wielu przypadkach może to ich skłonić do podjęcia kontaktu z psychologiem, jeżeli zależy im na dalszym sprawowaniu władzy rodzicielskiej.

Ponadto, mimo proponowanej przez biegłych zmiany środowiska wychowawczego, umieszczenie dziecka w placówce opiekuńczej do czasu, gdy opiekun podejmie leczenie lub inne działania umożliwiającej mu wykonywanie władzy rodzicielskiej, zdarzają się, niestety, przypadki, gdy sądziowie nie decydują się na wydanie takich postanowień, obawiając się podjęcia tak zdecydowanych kroków.

Po wydaniu postanowienia najkorzystniejsza byłaby również współpraca różnego rodzaju specjalistów zajmujących się konkretnymi sprawami, a więc prawników, biegłych, mediatorów, kuratorów i terapeutów. W wielu przypadkach dochodzi bowiem do sytuacji, gdy terapeuci prowadzą

spotkania z dzieckiem lub całą rodziną nie zapoznają się z ekspertyzami psychologicznymi, wyrażając przekonanie, iż zastosowane przez nich same metody pozwalają na pełne poznanie problemów leczonej osoby.

Według autorek, zapoznanie się z treścią opinii bez wątpienia pozwoliłoby jednak na pełne zdobycie bardziej obiektywnej wiedzy na temat środowiska wychowawczego dziecka, a w konsekwencji – prowadzenie terapii adekwatnej do jego sytuacji rodzinnej.

Interdyscyplinarna współpraca specjalistów z różnych dziedzin w pomocy dziecku i rodzinie stanowi normę w prawodawstwie amerykańskim. W naszym kraju przywiązanie wagi do takiego zorganizowania działań z pomocą rodzinie ma jednak nadal niewielkie zastosowanie w praktyce. Pozytywne przykłady prób takich rozwiązań są widoczne w pracach lubelskich Zespołów Konsultacyjnych, gdzie ma miejsce współpraca różnego typu specjalistów zajmujących się ochroną interesów dziecka. Zespoły te, składające się z przedstawicieli: sądu, prokuratury, policji, pracowników socjalnych, lekarzy i psychologów, udzielają kompleksowej pomocy dzieciom krzywdzonym i w swoich działaniach opierają się na mi dzynstytucjonalnej współpracy (W. Sikowska 2007).

Wnioski

- Z perspektywy do wiadcze zawodowych autorek nasuwa się wniosek, że biegły psycholog poprzez zgodne z zasadami opracowanie swojej opinii może przyczynić się do przerwania przemocy emocjonalnej wobec dzieci w rodzinach, w których dziecko jest zaangażowane w konflikt. Ekspertyzy te w znacznym stopniu są podstawą podejmowanych przez sąd decyzji.

- Aby współpraca z sądem przebiegała efektywnie, niezbędne jest odpowiednie przygotowanie psychologów zarówno w zakresie psychologii sądowej, jak i pra-

wa. Mimo podjęcia w nich inicjatyw dotyczących rekomendowania biegłych przez Polskie Towarzystwo Psychologiczne, nadal, niestety, opracowywania opinii podejmują osoby niekompetentne. Istnieje możliwość uzyskania rekomendacji w określonym dziale psychologii sądowej (np. w sprawach rodzinnych i nieletnich, zeznań świadków, profilowania, w sprawach cywilnych), co umożliwia specjalizację w konkretnych typach spraw, a nie powierzchowne lub nieprawidłowe opracowywanie opinii w każdym zakresie.

• W działaniu ci biegłych, niestety, nadal pojawiają się błędy w postaci m.in. stosowania nieodpowiednich w kontekście problemu lub niestandardizowanych metod, czy wydawania pełnych opinii na podstawie niewystarczającego do tego materiału.

• Dla dobra dziecka najkorzystniejsza byłaby współpraca wszystkich specjalistów

zajmujących się konkretnymi sprawami. Umoliwiłoby to zarówno właściwe zrozumienie i zdiagnozowanie problemów rodziny i dziecka, jak również zastosowanie adekwatnych do nich działań pomocowych, a w konsekwencji – stwarzałoby szansę na szybkie i bardziej skuteczne rozstrzygnięcie sprawy.

The article discusses various aspects of emotional abuse experienced by children engaged in parental conflicts over child care issues and the child's contact with the secondary caregiver. In such cases, before making the ruling, judges often resort to the expert knowledge of a psychologist who issues an opinion – based on the available evidence and the psychological assessment of the family – to identify solutions serving the child's best interest. The authors share their experience concerning cooperation between expert witnesses and representatives of the justice system who order expert opinions in family cases involving various forms of child emotional abuse.

Another focus of interest is the requirement that an expert witness should provide a conclusive answer to the question of whether child abuse really occurred, as this determines the decision on the child's future contact with the secondary caregiver. Simultaneously, the authors present the scope of cooperation between expert witnesses and other persons or institutions that provide support for families (such as social care and crisis intervention centers, therapists, etc.) in order to prevent further child abuse in the family.

Literatura

- Ackerman M.J. (2005), *Podstawy psychologii sądowej*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Andrzejewski M. (2003), *Ochrona praw dziecka w rodzinie dysfunkcyjnej (Dziecko-Rodzina-Państwo)*, Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze.
- Czerederecka A. (1999), *Syndrom odosobnienia od jednego z rodziców u dzieci z rozbitych rodzin*, „Nowiny Psychologiczne” nr 4, s. 5–13.
- Czerederecka A. (2005), *Syndrom oddzielenia od drugoplanowego opiekuna (PAS) – przydatność diagnozy w badaniach sądowych w kontekście krytyki zjawiska*, „Nowiny Psychologiczne” nr 3, s. 31–41.
- Czerederecka, A. (2007), *Ekspertyza psychologiczna*. w: J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza Sądowa. Zagadnienia wybrane* Wyd. 2 zmienione i uzupełnione, Warszawa: Oficyna Wolters Kluwer, s. 387–395, 403–405, 415–422.
- Czerederecka A., Jakiewicz-Obydzińska T. (2004), *Kazirodztwo czy „tylko” konflikt rodzinny – trudno ci diagnostyczne*, „Dziecko Krzywdzone”, nr 6, s. 154–171.
- Gardner R.A. (1989), *Family evaluation and child custody, mediation, attribution, and litigation*, NY: Creative Therapeutic, Cresskill.
- Gardner R.A. (2002), *Parental Alienation Syndrome vs. Parental Alienation: Which diagnosis should evaluators use in child custody disputes?*, „The American Journal of Family Therapy”, vol. 29(2), s. 93–115.
- Glaser D., Frosh S. (1995), *Dziecko seksualnie wykorzystywane*, Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL.
- Haak H. (1995), *Władza rodzicielska. Komentarz*, Toruń: Wydawnictwo „Dom organizatora”.

- Ja kiewicz-Obydzi ska T. (2007), *Ekspertyza psychologiczna*, w: J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza s dowy*, Warszawa: Oficyna Wolters Kluwer, s. 395–406.
- Kowanetz M., Czerederecka A. (2002), *Nie wykorzystana rola psychologa w sprawach rodzinnych i opieku czych*, „Mał e stwo i rodzina” nr 3(3), s. 36–42.
- Kowanetz M., Wach E. (1995), *Wpływ ekspertyzy psychologicznej na decyzje s dziów orzekaj czych w sprawach o powierzenie opieki nad dzieckiem*, *Z Zagadnie Nauk S dowych*, XXXI, s. 62–68.
- Pospiszyl I. (1994), *Przemoc w rodzinie*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Siuta J., red. (2005), *Słownik psychologii*, Wydawnictwo „Zielona Sowa”.
- W sikowska T. (2007), *Działanie zespołu konsultacyjnego*, *Ogólnopolska Konferencja Naukowa pt. „Dzieci i młodzie – sprawcy i ofiary przemocy”*, Kraków, 29–30 wrze nia.
- Wesołowska A. (2004), *Zmiany kodyfikacji karnych w zakresie przepisów dotycz czych ochrony prawnej małoletnich*, „Dziecko Krzywdzone” nr 6, s. 28–36.
- Vrij A., Akehurst L. (2003), *Komunikacja werbalna a wiarygodno : ocenianie prawdziwo ci zezna , w: A. Memon, A. Vrij, R. Bull, Prawo i psychologia*, Gda sk: Gda skie Wydawnictwo Psychologiczne.

O autorach

Małgorzata Kowanetz jest psychologiem, biegłym s dowym Instytutu Ekspertyz S dowych w Krakowie. Posiada rekomendacje PTP w zakresie spraw nieletnich i rodziny, oceny zezna wiadków, typowania sprawców, spraw cywilnych (kwestionowania wa no ci o wiadczenia woli). W tym zakresie prowadzi te szkolenia dla pracowników wymiaru sprawiedliwo ci i psychologów.

Agnieszka Ha jest biegłym psychologiem Instytutu Ekspertyz S dowych w Krakowie. Pracuje w tamtejszym Zakładzie Psychologii S dowej. Interesuje si szczególnie problematyk rodzinn i nieletnich oraz dorosłych sprawczy przest pstw. Wykładowca działaj cego przy Instytucie Centrum Edukacyjnego Nauk S dowych. Prowadzi szkolenia dla pracowników wymiaru sprawiedliwo ci i pracowników RODK.